Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 262 Katowice, niedziela 11-go listopada 1928. Rok IV

Niefortunne reminiscencje.

Berlin. (Tel. wł.) W Pile odbyło się poświęcenie nowego gmachu regencji „Grenzmark". Minister finansów, Höpker-Aschoff wygłosił mowę, w której zwrócił się z dziwnem zapytaniem pod adresem Polski, czy Niemcy, którzy pozostali w Polsce, a którym minister szle serdeczne pozdrowienia, cieszą się tą samą równością wobec prawa i tą samą wolnością, jakiej niegdyś zażywali Polacy pod panowaniem pruskiem. Minister dodał, że Niemcy pragną żyć w zgodzie z Polakami i wejść z nimi w stosunki handlowe. Tego rodzaju stosunki są jednak tylko wówczas możliwe między narodami, jeśli prawo narodowego rozwoju i zawarte układy, a zwłaszcza prawa mniejszości narodowych będą szanowane. W końcu minister zapewnił, że rząd specjalnie tę prowincję graniczną będzie wspierał.

(Niezrozumiałem jest, jak minister pruski może tak mało liczyć się z faktami historycznymi i zapominać o całej polityce hakatystycznej okresu przedwojennego, gdzie o równości Polaków wobec prawa nie było mowy. Słusznym jest apel ministra o przestrzeganie praw wobec mniejszości — ale skierowany został pod fałszywym adresem. Niech pruski minister skarbu skieruje go raczej do rządu pruskiego. Red.)

Wyniki obrad polsko-litewskich.

Królewiec. (PAT). Królewiecka skrajnoprawicowa „Ost-Preussische Zeitung" z dnia 8 bm. zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z ministrem Zaleskim. W wywiadzie tym minister Zaleski oświadczył — nie ulega wątpliwości, że rokowania zakończyły się niepowodzeniem, gdyż osiągnięte nikłe rezultaty nie odpowiadają zamierzeniom, którym Rada Ligi Narodów dała wyraz w roku ubiegłym. Wobec tego Rada Ligi Narodów wyznaczy prawdopodobnie rzeczoznawców, których zadaniem będzie sporządzenie sprawozdań o faktycznym stanie rzeczy, oraz opracowanie praktycznych projektów celem usunięcia istniejących trudności.

Ponieważ wyniki pracy rzeczoznawców będą mogły być przedłożone Radzie Ligi Narodów dopiero w marcu roku przyszłego nie należy przed tym czasem oczekiwać jakiejś decyzji Rady. Jakie środki będzie mogła Rada zastosować w razie, gdyby tylko jedna lub żadna z obu stron nie chciały przyjąć jej decyzji jest na razie rzeczą niewiadomą.

Rząd niemiecki radzi nad wznowieniem rokowań.

Berlin. (Tel. wł.) Na sobotę wyznaczone zostało posiedzenie rady ministrów. Koła polityczne zapewniają, że głównym punktem narad będzie omówienie położenia, jakie się wytworzyło wskutek przerwy w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich. Narady prowadzone być mają pod tym kątem widzenia, w jaki sposób możnaby doprowadzić do zetknięcia obydwóch delegacji, by im umożliwić przez to wznowienia rokowań.

Poincare probuje utworzyć rząd.

Paryż. (PAT). Wszyscy przywódcy polityczni, przyjęci w pałacu elzejskim oświadczyli, że jedynie Poincare może być powołany do utworzenia rządu. Wobec tego prezydent Republiki powierzył Poincaremu misję tę. Poincare w zasadzie zgodził się na to.

W ciągu dnia odbył Poincare szereg konferencji z wybitnymi politykami, oraz dotychczasowymi członkami gabinetu z wyjątkiem radykałów z Herriotem na czele.

Jak donosi agencja Havasa, Poincare oświadczył prezydentowi republiki, że wydarzenia, które spowodowały dymisję gabinetu, utrudniają bardzo położenie. Dzieło dokończenia sanacji gospodarczej oraz rozwiązania najważniejszych zadań bieżących wymaga utrzymania dotychczasowej jedności. Będzie więc próbował utworzyć rząd jedności republikańskiej na zasadzie dotychczasowego programu. Jest więc zdecydowany tylko pod tym warunkiem utworzyć rząd, jeśli on będzie trwały, a nietylko na 6 tygodni.

Ambaras z konstytucją austrjacką.

Wieden. (PAT.) Republika austrjacka przygotowuje się do wyborów nowego prezydenta. Dotychczasowy dwukrotnie wybrany dr. Heinisch sprawuje swe funkcje od 9 grudnia 1920 r.

Wobec tego, że trzeci z kolei wybór jest w myśl konstytucji austrjackiej niedopuszczalny, wyłoniła się wśród stronnictw parlamentarnych myśl zmiany konstytucji, aby umożliwić dr. Heinischowi ponowne kandydowanie. Sprawą tą zajmować się będzie konferencja przewodniczących klubów parlamentarnych, zwołana na 13 bm. Gdyby nie udało się osiągnąć jedności stronnictw, wówczas wyłonią się nowe kandydatury na prezydenta republiki. Koła rządowe oświadczają, że dotychczasowe nieoficjalne konferencje w sprawie wyboru prezydenta nie wymieniają innych kandydatów.

Przywódca chłopów rumuńskich tworzy rząd.

Bukareszt. (PAT.) Titulescu został przyjęty przez radę regencyjną i oświadczył, że zrzeka się misji utworzenia gabinetu. Po audiencji Titulescu oświadczył dziennikarzom, że utworzenie rządu narodowego okazało się niemożliwe, wobec czego na ręce regencji złożył misję swoją. Titulescu radził, aby regencja powierzyła tę misję posłowi Maniu. O godz. 4-ej przyjęty został Maniu przez regencję, która poleciła mu misję utworzenia gabinetu i do jutra o godzinie 11 rano przedłożenia listy nowych ministrów. Gdy Maniu opuszczał zamek królewski, ludność zgotowała mu gorącą owację.

We mgle zderzyły się pociągi.

Lwów. (PAT). Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie komunikuje, że dnia 9 bm. około godz. 1 w nocy podczas gęstej mgły najechały na siebie dwa pociągi osobowe przed semaforem wjazdowym stacji Stanisławów. Parowóz i dwa wagony częściowo zostały uszkodzone, 3 wagony zaś wykolejone. Z podróżnych 2 osoby zostały ciężko ranione a 36 kontuzjonowane. Z pośród personelu kolejowego 6 konduktorów odniosło lekkie kontuzje. Ruch pociągów utrzymany. Dochodzenia w toku.

W wielką rocznicę.

„Jeszcze Polska nie zginęła..." śpiewały legjony Dąbrowskiego, idąc z wiarą w zwycięstwo do boju.

„Jeszcze Polska nie zginęła..." rozbrzmiewało przez szereg pokoleń w pałacach, domach mieszczańskich, chatach na wsi. Choć knut carski wisiał nad narodem, w piersiach wszystkich Polaków grała ta pieśń potajemnie. Bo wiara w zmartwychwstanie nie zginęła pomimo niewoli, pomimo kajdan i Sybiru, pomimo chytrej, podstępnej, wytrwałej polityki germanizacyjnej.

I nie zginęła!...

O wojnę ludów modlił się do Boga wieszcz nasz nieśmiertelny. Bo widział, że siły nasze za małe na to, by potężnych wrogów, sprzymierzonych ze sobą nienawiścią do wszystkiego co polskie, pokonać. Przeczuwał, że ze starcia tych potęg ze sobą wystrzeli wolność. I Bóg wysłuchał tych modłów i błagalnej pieśni miljonów, którzy kornie schylając czoła, wołali z głębi stęsknionego do wolności serca:

Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić, Panie!...

Zwarły się ze sobą potężne mocarstwa w gigantycznym boju. Morze krwi rozlało się na wszystkich ziemiach Europy. A naród polski, sparaliżowany wiekową niewolą nie miał siły, by w zapasach tych iść jednolicie dla wywalczenia sobie wolności. Choć szedł różnemi drogami, to jednak każdy wierzył, że także jego droga prowadzi do wspólnego wszystkim celu.

Bo w każdym Polaku śpiewało: „Jeszcze nie zginęła!..."

Opatrzność czuwała nad nami. Runął kolos rosyjski, złamana została potęga Niemiec, rozsypał się w gruzy strupieszały organizm monarchji Habsburgów. Zabłysła jutrzenka swobody na okrwawionym firmamencie i Polska z martwych powstała w całym blasku swej świetności.

Powstała do niezależnego bytu. Ale w niezwykle ciężkich warunkach. Nie było niczego, co stanowi w obecnych czasach o istnieniu i rozwoju państwa. Stawiać trzeba było w każdej dziedzinie fundamenty, chociaż brakło wyszkolonych budowniczych. Więc niejedna budowla zachwiała się, niejedna praca szła opornie i powoli. A jednak potężny duch przepojony umiłowaniem Ojczyzny, nie pozwolił na zwątpienie i wzmacniał omdlewające dłonie. Dziesięć lat Polska przetrwała wśród trudności, których ogrom dopiero historja w całej pełni ocenić potrafi. Nie złamała się twórcza siła narodu, chociaż popełniono niejeden błąd, który mógłby był sprowadzić katastrofę, gdyby nie nieśmiertelna wiara w Polskę i chęć jej służenia ze wszystkich sił.

Krótki zaledwie okres żyjemy własnem życiem państwowem. Cóż znaczy tych kilka lat, wobec wieków historji? Na początku drogi naszej dopiero jesteśmy i wiele czeka nas jeszcze trudu, by zmóc przeciwności i budować dalej na fundamentach, któreśmy dotąd zdołali z trudem postawić. Ale jak w czasach niewoli ze wszystkich piersi polskich jedna, wspólna pieśń do stóp tronu Bożego płynęła, a była tak potężną przez swą jednolitość, że Bóg jej wysłuchał, tak i teraz, gdy budować musimy naszą Ojczyznę niech już nie pieśń, lecz dłonie nasze złączą się w jedną, potężną dłoń i wspólnym wysiłkiem niech potęgę państwa budują.

Jedności nam potrzeba, by wytworzyć siłę, zdolną do ciężkiej pracy państwowej. Zapomnać uraz, które drobiazgiem są wobec potęgi imienia Polski. Rodziną wspólną jesteśmy, w której istnieć mogą niesnaski, ale którą łączy w bratnim uścisku wspólna miłość do matki.

Czcijmy rocznicę zmartwychwstania niepodległej Polski. Ale czcijmy ją nietylko nazewnątrz. Usuwajmy to, co nas dzieli, szukajmy wspólnych linij, któreby nas łączyły. A osiągniemy to, gdy czynom naszym przyświecać będzie jedynie myśl, że Polska nie zginęła i zginąć nie może!....

Przegląd polityczny

Kardynał Prymas Polski Hlond u Ojca św.

Ojciec św. przyjął w dniu 7 b. m. ks. kardynała prymasa Polski dr. Augusta Hlonda. W czasie audjencji, która trwała półtorej godziny, omówionych zostało wiele spraw, dotyczących zarówno Kościoła w Polsce, jak i wśród emigracji polskiej.

Po audjencji ks. kardynał prymas Hlond odbył konferencję z kardynałem sekretarzem stanu, Gasparri'm.

Po rokowaniach polsko-litewskich.

Zakończenie rokowań polsko-litewskich omawia obszernie prasa niemiecka w Królewcu. „Königsberger Allgemeine Zeitung" twierdzi, że wyniki rokowań są bardzo nikłe, ale przynajmniej można to powiedzieć, że nie zostały zerwane. Przedewszystkiem zaś atmosfera była mniej bojowa, aniżeli podczas poprzedniej konferencji. Woldemaras chciał przedewszystkiem stworzyć wrażenie dla Ligi Narodów, że chce istotnie działać w kierunku porozumienia. Najważniejszą korzyścią taktyczną jest dla Woldemarasa fakt, że wynosi on z Królewca możliwość dalszych rokowań, przez co narazie udaremnia się ingerencję rzeczoznawców Rady Ligi, o co mu najbardziej chodziło. Jeżeli Polska w pewnej mierze ustąpiła, jeżeli bezsprzecznie wykazała wielką cierpliwość, jeżeli nawet umożliwiła Litwie pewne korzyści taktyczne, to poza tem kryje się bardzo ważny cel. Ma się wrażenie, że Polska przez chwilowe ustępstwa chce sobie przygotować grunt na przyszłość, co stanowiłoby bardzo przewidującą i mądrą politykę na daleką metę. Dziennik kończy podkreśleniem, że ta nowa polityka pokojowa jest dziś o wiele skuteczniejszą, aniżeli grożenie orężem, co znajduje w Europie bardzo nieprzychylne echo.

Zjazd Z. O. K. Z.

W Poznaniu odbył się walny zjazd Z. O. K. Z. Zjazd zagaił prezes Konkiewicz. Na wstępie wysłano telegramy z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzplite, marszałka Piłsudskiego, ks. prymasa Hlonda, p. Prezydentowej Mościckiej, wojewody Grażyńskiego i prezydjum m. Lwowa. Ze złożonego sprawozdania wynika, że Niemcy stanowią w Poznańskiem 11,8 proc. ludności, podczas gdy w rękach ich skupia się przeszło 35 proc. większej własności ziemskiej. Z. O. K. Z. liczy obecnie 24 822 członków. Po referacie dyrektora Korzeniewskiego wywiązała się dyskusja. W rezolucjach stwierdzono konieczność zredukowania niemieckiego stanu posiadania w ramach reformy rolnej, do wysokości procentowego stosunku ludności niemieckiej i zwrócono uwagę na kwestję osiedleńczą oraz na usunięcie optantów.

Skutki lokautu w Niemczech.

Wielki lokaut w przemyśle Nadrenji dotknął nietylko robotników. Ze względu na wielką ilość robotników, pozostających bez zarobków, skutki lokautu odczuwają także inne warstwy ludności. Zwróciły uwagę na tę okoliczność zarządy gmin, a kierownicy administracji komunalnej i powiatowej okręgów nadreńskich i westfalskich uchwalili rezolucję, w której zwracają się do rządu Rzeszy z prośbą, aby zastosował wszelkie środki, celem jak najszybszego zakończenia spowodowanego lokautem obecnego zatargu w przemyśle żelaznym Nadrenji. Rezolucją wskazuje na ciężkie położenie gospodarcze obszarów nadreńskich, wywołane walką o Ruhrę i podkreśla, że dalsze trwanie zatargu taryfowego w przemyśle żelaznym może wywołać katastrofę i ciężkie przesilenie gospodarcze w obszarach nadreńskich.

Rosja przed wyborami.

W Rosji rozpoczęła się już kampanja agitacyjna w związku z wyborami do Sowietów. Na zwoływanych zebraniach, mimo silnego nacisku ze strony komunistycznych, obecny system poddawany jest krytyce. Głównie krytykowany jest system nakładania nowych podatków, jak i odbierania praw wyborczych. Ostrze pokrzywdzenia zwrócone jest bowiem nietylko przeciwko elementom wielko-chłopskim, ale także przeciwko t. zw. sieredniakom, a nawet niezamożnym warstwom chłopskim. System podatkowy jest coraz uciążliwszem narzędziem ucisku. W wielu wypadkach podatki nakładane są jako wyraźna represja w stosunku do przestępstw, przyczem pojęcie przestępstwa stosowane jest z całą dowolnością. W skutek tego niezadowolenie wśród mas włościańskich wzrasta. Jednakże organizacja wyrobów jest tego rodzaju, iż nie należy oczekiwać, by opozycja zdołała zdobyć sukcesy przy wyborach.

Ukraińcy pod opieką niemiecką.

W niedzielę urządziła berlińska kolonja ukraińska obchód dziesięciolecia niezależności zachodniej Ukrainy, którą kolonja ta uważa obecnie tylko za okupowaną przez Polskę. Profesor berlińskiego instytutu naukowego, dr. Mirczuk, wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował wydarzenia ostatnich 10-ciu lat i wezwał wszystkich ukraińców, stojących na stanowisku narodowem, do współpracy w dziele przygotowywania przyszłej niezawisłości Ukrainy. Przewodniczący Towarzystwa Ukraińskiego w Berlinie, prof. Kuziela, mówił następnie o historji ukraińskiego ruchu niepodległościowego. Na zakończeniu obchodu przewodniczący związku oficerów ukraińskich w Berlinie, płk. Konowalec, udekorował szereg b. żołnierzy i oficerów armji ukraińskiej, przebywających w Berlinie, specjalnie na dzień wczorajszy wydanym krzyżem pamiątkowym.

Przebieg wyborów w Ameryce.

O wyborze prezydenta Stanów Zjednoczonych brak jeszcze szczegółowych opisów. Ale już z dotychczasowych doniesień można wnosić, że były to wybory jedyne dotychczas w Ameryce pod względem ilości głosujących.

W Nowym Jorku na godzinę oddawano około 100.000 głosów. Składanie głosów odbywało się szczególnie szybko w okręgach, gdzie ustawione są specjalne maszyny do obliczania wyników. Piękna pogoda, panująca w Nowym Jorku i większości stanów amerykańskich, przyczyniła się do olbrzymiego udziału wyborców w głosowaniu. Komendant policji nowojorskiej wyznaczył 8.000 policjantów, to znaczy połowę całej służby policyjnej Nowego Jorku, oraz 1500 specjalnych urzędników do nadzorowania czynności wyborczych.

Podczas, gdy każde najdrobniejsze miasto i najmniejsza wieś w Stanach Zjednoczonych ogarnięte było gorączką głosowania, jedna tylko stolica Stanów pogrążona była w ciszy wprost grobowej, Waszyngton, bowiem liczący około pół miljona mieszkańców, według przepisów konstytucji amerykańskiej, układanej wtedy, gdy był małą osadą, nie ma prawa głosowania. Związki waszyngtońskie wraz z redakcjami dzienników, w związku z tem zorganizowały pochody protestacyjne, w których niesiono obwinięte szarfami żałobnemi próżne urny wyborcze.

Prezydent Coolidge wraz z małżonką złożył swe głosy w Northampton w stanie Massachusetts. Zebrane tłumy republikanów witały prezydenta okrzykami, na które odpowiadał on uprzejmym uśmiechem i pozdrawiającym ruchem ręki. Niezwłocznie po złożeniu głosu Coolidge powrócił specjalnym pociągiem do Waszyngtonu, gdzie śledził przebieg wyborów nadawany drogą radjofoniczną. Hoover wraz z małżonką i dwoma synami głosował w Paloalto w Kalifornji. Odmówił on udzielenia wszelkich wyjaśnień, zachowując jak zwykle zupełne milczenie.

Naogół wybory miały przebieg spokojny, tylko w Atlantic City, Filadelfji i kilku innych miastach doszło do drobnych starć. Jedyny poważniejszy incydent zdarzył się w Charle, stanie w Wirginji zachodniej, gdzie jeden z wyborców zastrzelił w czasie sporu politycznego swego przeciwnika.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

17) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie mogę czekać! — zawołał Srebrny i huknąwszy nogą w furtkę, wyłamał zawiasy i już był za murem klasztornym.

Przed nim stała przełożona klasztoru prawie tak blada, jak i on sam.

— W imię Jezusa Chrystusa! — rzekła drżącym głosem — wiem po coś przyszedł, lecz Bóg cię skarze i niewinna krew spadnie na twą głowę.

— Poczciwa matko — odrzekł Srebrny, nie pojmując jej przestrachu, ale za bardzo wzburzony, by się dziwić — poczciwa matko, puść mnie do siostry Eudoksji! Pozwól mi się z nią pożegnać.

— Pożegnać się! — powtórzyła zakonnica — żali na prawdę chcesz się tylko pożegnać?

Srebrny znowu powiedział:

— Poczciwa matko, daj mi się z nią pożegnać, a cały majątek oddam na twój klasztor.

Przełożona spojrzała nań z niedowierzaniem.

— Wpadłeś tutaj przemocą — ozwała się — mówisz, że jesteś księciem a Bóg wie coś ty za jeden! Bóg wie po coś przyjechał! Wiem, że teraz jeżdżą opryczniсy po świętych klasztorach i męczą żony i dzieci tych nieszczęśliwców, których niedawno stracono w Moskwie. Siostra Eudoksja była żoną straconego bojaryna.

— Jam nie opryczniк! — odparł z pewną dumą Srebrny. — Wszystką swą krew bym oddał za bojaryna Morozowa. Puść mnie do bojarki, poczciwa matko puść do niej.

Widocznie otwartość i szczerość musiały być wyryte w rysach Srebrnego. Zakonnica się uspokoiła i spojrzała na niego z współczuciem.

— Zgrzeszyłamżeż przed tobą — rzekła — ale chwała Chrystusowi i Przenajświętszej Jego Matce, widzę teraz, żem się omyliła. Chwała niech będzie Chrystusowi, Przenajświętszej Trójcy i wszystkim ŚS. Pańskim, że nie jesteś opryczniкiem! Nastraszyła mnie odźwierna, ażem myślała tylko, jakby tu siostrę Eudoksję ukryć! Ciężkie czasy nastały teraz na nas, bracie. Nawet w klasztorze nie możesz być bezpiecznym od zajadłości opryczników. Jeśliś krewny lub przyjaciel Morozowa zaprowadzę cię do Eudoksji. Idź za mną, bojarze, tędy koło kaplicy, jej cela w samym ogrodzie.

Zakonnica poprowadziła księcia przez ogród do samotnej celi, gęsto wysadzonej dokoła głogiem i jałowcem. Tam, w wejściu, na ławce siedziała Helena w czarnem ubraniu i w welonie. Ukośne promienie zachodzącego słońca padały na nią przez gęste klony i pozłacały nad jej głową ich więdnące gałęzie. Lato miało się ku końcowi; ostatnie kwiaty głogu odlatywały. Czarna suknia nowicjatki była obsypana ich czerwonemi listkami. Smutnie patrzała Helena na powolne, miarowe spadanie żółtych klonowych liści, i tylko szmer przybliżających się kroków wyrwał ją z zadumy. Podniosła głowę, poznała przełożoną i wstała, by iść na jej spotkanie, gdy nagle ujrzawszy Srebrnego, krzyknęła, schwyciła się za serce i w omdleniu padła na ławkę.

Zakonnica odezwała się łagodnie:

— Nie bój się, dziewczeko, to znajomy bojarzyn, przyjaciel twego męża, przybył tu naumyślnie, by pożegnać się z tobą.

Helena nie mogła odpowiadać. Drżała jeno, i jakby w przerażeniu patrzała na księcia.

Długo oboje milczeli.

— Oto — wymówił w końcu Srebrny — oto, jakeśmy się obaczyli!

— Nie mogliśmy się widzieć inaczej — odpowiedziała tak cicho Helena, że ledwie dosłyszeć było można.

— Dlaczegożeś nie poczekała na mnie, Heleno Dmitrjewno!

— Gdybym poczekała na ciebie — wyszeptała nowicjatka — nie miałabym siły... nie pozwoliłbyś mi... dosyć i tak już nagrzeszyłam, Nikito Romanyczu!..

Znowu nastało milczenie. Serce Srebrnemu biło gwałtownie.

Wreszcie zawołał przerywanym z wzruszenia głosem.

— Heleno Dmitrjewno, na zawsze się żegnam z tobą! na zawsze, Heleno Dmitrjewno! pozwólżesz mi ostatni raz spojrzeć na ciebie, pozwól ostatni raz twoje oczy obaczyć! odrzuć welon, Heleno!

Helena wychudłą ręką podniosła czarny welon, przykrywający wierzchnią część jej twarzy i książę ujrzał te same miłe, piękne, poczerwieniałe od łez oczy, i ten sam wzrok cichy, łagodny, choć przymglony od wycieńczenia, cierpienia i od niesypianych nocy.

I padł przed nią na kolana i wołał w rozpaczy:

— Żegnaj Heleno, żegnaj na wieki! O Boże, daj mi zapomnieć, żeśmy mogli być szczęśliwi!

— Nie, Nikito Romanowiczu — rzekła smutnie Helena — szczęścia dla nas nie było! Krew Drużyny Andreicza byłaby pomiędzy szczęściem a nami. Za mnie popadł w niełaskę u cara, jam przeciw niemu zgrzeszyła, jam jest winną jego śmierci. Nie Nikito Romanowiczu, nie mogliśmy być szczęśliwi. I któż teraz jest szczęśliwym!

— Tak — powtórzył Srebrny — któż teraz jest szczęśliwy! Zagniewan Bóg na Ruś św. nie myślałem jednak, że za życia będziemy się musieli rozstać na wieki!

Helena uśmiechnęła się smutnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 11 listopada

Niedziela 24 po Zielonych Świątkach

Św. Marcina, biskupa wyznawcy *316 †396 r.

Św. Mennasa, żołnierza męczennika IV wieku.

SŁOW.: SPITOSŁAW.

Ulękną się narody Imienia Twego, Panie, i wszyscy królowie ziemi chwały Twej. (Ps. 101).

Czuwajcie, albowiem godziny, której nie wiecie, wasz Pan przyjdzie. (Mat. XXIV 42).

Zdania: Owoc doświadczenia jest gorzki, ale zdrowy.

Ciężka praca niech nam nie będzie przeszkodą do zachowania postów, przez Kościół naznaczonych.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.00, zach. o godz. 15.56. — Księżyc wsch. o godz. 5.54, zach. o godz. 16.08. — Jowisz stoi w opozycji do księżyca.

Długość dnia wynosi 8 g. 56 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burzliwie, zimno. **Jutro:** wiatr i deszcz.

Jutro poniedziałek, 12 listopada: Św. Marcina I, papieża i męczennika, Św. pięciu braci Polaków, męczenników. **Nów księżyca** o godz. 10 m. 35 s. 18.

Dziś w poniedziałek, 12 listopada, **częściowe zaćmienie słońca.** Początek o godz. 7.33, największa faza o godz. 9.31, koniec zaćmienia o godz. 11.46.8

Rada miejska w Katowicach uczciła pamięć śp. Adama Napieralskiego.

W piątek 9 listopada odbyło się posiedzenie komisarycznej rady miejskiej w Katowicach. Posiedzenie zagaił prezes rady miejskiej p. dr. Dąbrowski, który poświęcił pamięci śp. Adama Napieralskiego następujące słowa:

„Odszedł stąd w lepszy świat redaktor śp. Adam Napieralski. Z nazwiskiem Jego jest nierozerwalnie złączona historja ruchu narodowego na Śląsku pod koniec wieku ubiegłego i w pierwszych latach wieku obecnego. Był długoletnim redaktorem „Katolika“ i całego szeregu pism z nim związanych, posłem do parlamentu, organizatorem i inicjatorem przeróżnych stowarzyszeń i zrzeszeń.

Głęboko ukochał sprawę, za którą walczył według najlepszej wiedzy i sumienia i niesporne są jego wielkie zasługi w ruchu narodowym na Śląsku.

Korzystam z tej okazji, by uczcić pamięć zmarłego działacza narodowego i społecznego, tembardziej, iż sprawy zawodowe przeszkodziły mi w wzięciu udziału w Jego pogrzebie. Niechaj ziemia śląska, którą tak ukochał i za którą walczył długie lata będzie mu lekką.

Stwierdzam, że Panowie na znak żałoby powstali z miejsc.“

Następnie przystąpiono do porządku obrad. Między innemi rozpatrywano następujące sprawy: budowę pływalni w parku Kościuszki, urządzenie oświetlenia placu Andrzeja, umocowania ulic Hallera i Ryszarda w dzielnicy drugiej oraz budowa uzdrowiska dla dzieci w Panewniku kosztem 550 tys. złotych, dla upamiętnienia uroczystości 10-lecia niepodległości państwa.

— **W 12-tą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza.** W Vevey w Szwajcarji dnia 15 listopada o godz. 8 rano w miejscowej katedrze odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę Mistrza Sienkiewicza.

— **Obchód 10-lecia zjednoczenia Organizacji Harcerstwa Polskiego w jeden Związek.** Dnia 1-go listopada w Warszawie odbyła się uroczystość obchodu 10-lecia zjednoczenia Organizacyj Harcerskich w jeden Związek Harcerstwa Polskiego. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele Katedralnym. Po nabożeństwie ruszono w uroczystym pochodzie do mogiły nieznanego żołnierza, gdzie złożono wieniec od harcerstwa. Pochód przedstawiał barwny widok, na czele kroczyły sztandary harcerskie w liczbie 68, między nimi był też sztandar ze Śląska, który w czasie powstania śląskiego przeszedł swój chrzest bojowy. Następnie odbyła się uroczysta akademja w sali politechniki. Po południu o godz. 5 p. Mościcki podejmował na zamku harcerzy podwieczorkiem. Przeszło 1000 młodzieży i starszyzny było zaproszonych. Przewodniczący Związku Harc. Polsk. wręczył Panu Prezydentowi oznakę Harcerza - Rzeczypospolitej jako dowód wdzięczności za czułą opiekę i staranie jaką otacza p. Prezydent Harcerstwo Polskie. Pan Prezydent Mościcki podejmował harcerzy, jako swoich gości przeszło dwie godziny w salonach na zamku. Ze Śląska w uroczystości wzięli udział drh. Jordanówna, drh. Laszczkówna, drh. Łowiński, drh. Kapiszewski i inni, razem 28 osób. Starszyzna harcerska ze Śląska została jeszcze potem na zebraniach Naczelnej Rady Harcerskiej, a młodzież po zwiedzeniu Warszawy wróciła wcześniej do domów.

— **Nowe blankiety wekslowe.** Biuro znaków wartościowych Ministerstwa Skarbu zdecydowało zmienić dotychczasowe znaczki stemplowe na znaczki z nowem godłem państwowem. Z dniem 1-go stycznia roku 1929 wprowadzone zostaną nowe blankiety wekslowe.

— **O przestrzeganiu odpoczynku świątecznego.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie do władz administracyjnych w sprawie ścisłego wykonania przepisów o godzinach handlu i odpoczynku świątecznym. Na skutek stwierdzenia wypadków uprawiania handlu przez kupców poza godzinami ustalonemi i w święta w mieszkaniach prywatnych, roztoczona ma być odpowiednia kontrola dla zapobieżenia naruszaniu ustawy tą drogą.

— **Przyjmowanie przekazów telegraficznych w godzinach wieczornych.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło przyjmowanie przekazów pieniężnych telegraficznych w godzinach wieczorowych. Urzędy telegraficzne przyjmują tego rodzaju przekazy do godz. 10 wieczór za dodatkową opłatą 40 groszy.

— **Sprzedaż nowych świadectw przemysłowych.** Przypominamy, że ministerstwo skarbu zarządziło okólnikiem z dnia 25 października, by władze lokalne skarbowe przystąpiły z dniem 1 listopada roku bieżącego do sprzedaży świadectw przemysłowych i handlowych na rok kalendarzowy 1929. Ceny świadectw pozostały bez zmian, jak również pozostały te same dodatki do świadectw, jakie doliczano w roku ubiegłym.

— **Doniosłe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie podatku dochodowego.** Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał doniosłe orzeczenie w sprawie niezłożenia zeznania przez osobę, która uważa się za wolną od podatku dochodowego. W konkretnym wypadku komisja szacunkowa wymierzyła podatek dochodowy osobie, która nie złożyła zeznania o dochodzie, uważając, że jej dochód nie podlega opodatkowaniu, na podstawie posiadanych przez nią materjałów. Komisja odwoławcza, do której się płatnik odwołał, nie uwzględniła tego odwołania, przyjąwszy pod uwagę orzeczenie rzeczoznawców. W skardze do N. T. A. płatnik podkreślił, że dochód jego nie przekroczył minimum wolnego od opodatkowania, wobec czego opodatkowaniu nie podlego. N. T. A. ustalił, że ponieważ płatnik nie uważa się za obowiązanego do złożenia zeznania — wymierzenie podatku nie może mieć miejsca przed prawidłowem ustaleniem jego obowiązku podatkowego. Władze powinny były podać do wiadomości płatnika, na jakich podstawach uważają go za obowiązanego do świadczeń, celem umożliwienia mu obrony swych praw, ponieważ komisja odwoławcza nie zakomunikowała płatnikowi danych przyjętych za podstawę swego orzeczenia i nie rozprawiła się z zarzutami płatnika. N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Województwo śląskie

* **Zaćmienie słońca.** Rok obecny niezbyt jest pomyślny dla oglądania zaćmień w Europie. Z trzech zaćmień słońca i dwóch księżyca, będzie u nas widzialne tylko częściowe zaćmienie słońca, przypadające 12 listopada — o ile naturalnie niebo nie będzie zasłonięte gęstemi chmurami. Początek zaćmienia przypada na godz. 8 min. 37 rano, największa faza na 9 min. 50, koniec zaćmienia o godz. 11. Zaćmienie obserwować można przez cały czas tylko przez szkła zaciemnione.

* **W sprawie aresztowania agitatorów komunistycznych w Katowicach.** W uzupełnieniu notatki umieszczonej we wczorajszym numerze naszej gazety donosimy, że podczas przedwstępnego przesłuchania aresztowanych w Katowicach komunistów, stwierdzono, że propaganda wywrotowa na Górnym Śląsku prowadzona była pod ścisłą kontrolą i według wskazówek Centralnego Komitetu K. P. P. w Warszawie. Emisarjusze komunistyczni jak i zatrzymani tutejsi działacze komunistyczni rozporządzali znacznemi sumami, przeznaczonemi na akcję antypaństwową. Odbywali oni częste wyjazdy do Warszawy, gdzie otrzymywali odpowiednie wskazówki oraz odwiedzani byli przez wyższych funkcjonarjuszów Centrali Komunistycznej, kontrolujących ich działalność. Przytrzymanych wywrotowców oddano do dyspozycji tutejszej prokuratury, która nakazała osadzenie ich w areszcie śledczym w Katowicach. Władze prowadzą energiczne dochodzenia.

* **Aresztowanie niebezpiecznych szpiegów.** Jak się dowiadujemy, dnia 1 listopada 1928 r. przytrzymała policja Województwa Śląskiego pewnego osobnika, poszukiwanego od r. 1926 za szpiegostwo na rzecz Niemiec. W toku dochodzeń ujawniono i przytrzymano kilka jeszcze osób z tutejszego terenu, które stały na usługach niemieckich placówek wywiadowczych we Wrocławiu, Gliwicach, Bytomiu i Zabrzu. Śledztwo wykazało, że przyaresztowani poza szpiegostwem wojskowem i politycznem mieli prowadzić akcję dywersyjną na obszarze tutejszego Województwa i w tym kierunku dostawali ścisłe instrukcje i potrzebne środki z niemieckich placówek wywiadowczych.

Przyaresztowani mieli m. in. uprowadzić do Niemiec kilka osób z tutejszego terenu przemocą lub przy użyciu narkotyków, gdzie miało nastąpić ich aresztowanie.

Ponadto, jak się dowiadujemy, stwierdzono, że dostali oni polecenie zniszczenia pomnika Powstańców w jednej z miejscowości Województwa Śląskiego. Przyaresztowanych oddano do dyspozycji prokuraturze.

* **Nowe podatki drogowe od pojazdów mechanicznych w woj. śląskiem.** Rada Wojewódzka przedłożyła Sejmowi śląskiemu projekt o pobieraniu podatku drogowego od samochodów osobowych, ciężarowych, motocyklów, lokomotyw drogowych itp. Podatek od samochodów wymierzany jest od każdych 100 kg wagi samochodu. Dla samochodów, wyrabianych w Polsce, przewidziana jest 30-proc. ulga. Rada Wojewódzka przewiduje, że podatek ten da rocznie 620.000 złotych.

* **Ile domów wybudował Urząd Wojewódzki?** W związku z artykułem dziennika „Oberschlesischer Kurier“ pt. „Nędza mieszkaniowa w cyfrach“, zarzucającym między innemi Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, że nic nie robi dla złagodzenia nędzy mieszkaniowej, urząd wojewódzki ogłosił komunikat, z którego wynika, że do roku 1927 wydał spółdzielniom mieszkaniowym 8.700.000 złotych, za co wybudowano 758 domów z 1831 pokojami. Od czerwca 1927 roku urząd wojewódzki ponadto wybudował na terenie województwa, szczególnie w okręgu przemysłowym, 808 domów robotniczych, obejmujących 2.424 pokoi za cenę 13 miljonów złotych.

* **Wprowadzenie rozporządzeń Prezydenta Rzplitej na Śląsku.** Na posiedzeniu rady ministrów uchwalono upoważnić woj. Grażyńskiego do przedłożenia sejmowi śląskiemu wniosku o uchwaleniu ustawy, wyrażającej zgodę sejmu śląskiego na wprowadzenie na Śląsku

rozporządzeń Prezydenta: o spółkach akcyjnych, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o wystawach i targach gospodarczych, oraz o miarach.

Z Katowickiego.

Katowice. (O udekorowanie domów i iluminację w dniu święta narodowego.) Przypominamy, że z okazji obchodu 10-lecia niepodległości państwa polskiego w dniu 11-go listopada uprasza magistrat obywateli miasta Katowic o udekorowanie domów sztandarami narodowemi i godłami państwowemi w dniach 10 i 11 listopada oraz o iluminację domów w dniu 10 listopada, od godz. 18 począwszy.

— (Piękne uczczenie dziesięciolecia niepodległości.) Wydział powiatowy powiatu katowickiego na swem posiedzeniu w dniu 6. listopada 1928 r. dla utrwalenia pamięci święta 10-tej rocznicy uzyskania niepodległości Państwa Polskiego postanowił ufundowanie Domu Wypoczynkowego dla dzieci biednych rodzin, zamieszkałych w powiecie katowickim.

Jak się dowiadujemy, powiat gotów jest na ten cel poświęcić poważną sumę, aby uzyskać własny zakład, w którym rok rocznie większa ilość dzieci słabowitych i schorzałych będzie mogła bezpłatnie przepędzić kilka tygodni na świeżem i zdrowem powietrzu z całkowitem utrzymaniem dla wzmocnienia zdrowia i nabrania świeżych sił fizycznych i duchowych pod czułą opiekę odpowiednio dobranego personelu.

Dar ten, świadczący o wysokiem zrozumieniu Wydziału Powiatowego potrzeb chwili obecnej, wychowania zdrowego na duchu i ciele młodego pokolenia, będzie wspaniałym pomnikiem żywym, obchodzonego w tej chwili przez cały Naród Polski Święta 10-lecia uzyskania swej niepodległości.

Dla zrealizowania tego postanowienia Wydział Powiatowy wyłonił z pośród siebie komisję trzech, w skład której wchodzą pp. starosta dr. Seidler, mec. Kudera z Mysłowic oraz burmistrz Popek z Siemianowic Śląskich. Komisja ta w czasie najbliższym zajmie się pracami wstępnemi, jak wyborem miejsca klimatycznie najbardziej odpowiadającego celowi zakładu, badaniem warunków rzeczowych i finansowych tego problemu, poczem Wydział Powiatowy poweźmie już ostateczną decyzję w tej sprawie.

Można mieć nadzieję, że już w przyszłym roku zakład ten otworzy po raz pierwszy swe bramy dla naszej dziatwy, potrzebującej tak bardzo słońca i świeżego powietrza.

— (Chłopak pod kołami samochodu.) Czternastoletni Oton Sesser został przejechany przez samochód osobowy. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz dr. Steinitz. Wypadek zdarzył się na ulicy Marszałka Piłsudskiego. Winę ponosi przejechany, ponieważ usiłował przejść przez jezdnię ulicy, chociaż widział zbliżający się samochód.

— (Zasądzeni za fałszowanie biletów.) W maju bieżącego roku władze kolejowe w Gdańsku stwierdziły fałszowanie biletów kolejowych tak zwanych blankietów. Sprawców wyśledzono i osadzono w więzieniu śledczem. Głównymi fałszerzami byli: inżynier Feliks Kucner z Szopienic i była nauczycielka Marja Górska z Krakowa. Stwierdzono, że obaj wykupywali bilety blankietowe przeważnie w Szopienicach i w Gdańsku, wypisane na krótszą odległość w obrębie dyrekcji kolejowej, a następnie, wywabiwszy kopjowaną treść jak nazwę dworca kolejowego, ilość osób oraz cenę z blankietu, zamieniali cel podróży i cenę biletów na dalszą odległość. Bilety blankietowe sprzedawali podróżnym przy okienkach kolejowych w Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy, a nawet w Gdańsku i Gdyni. Straty skarbu Państwa wynoszą około 13700 złotych. Sąd karny w Katowicach skazał Kucnera na 16 miesięcy, Górską na sześć miesięcy więzienia. Na mocy amnestji sąd darował Kucnerowi pięć, Górskiej trzy miesiące.

Roździeń w Katowickiem. (Zabawa na rzecz biednych.) Towarzystwo św. Wincentego a Paulo urządziło wieczornicę. Czysty zysk przeznaczono dla biednych. Wieczornicę zaszczyciło swą obecnością miejscowe towarzystwo. Odegrano jednoaktówkę. Po wieczornicy odbyła się zabawa taneczna.

Bielszowice w Katowickiem. (Porządek obchodu uroczystości 10-lecia niepodległości.) W sobotę, dnia 10 listopada: O godz. 7.30 wieczorem capstrzyk, zbiórka wszystkich towarzystw i obywateli w szkole IV, przemarsz na Pniaki i rozwiązanie pochodu w szkole III. — W niedzielę, 11 listopada, przed południem: o godzinie 6 rano pobudka. O godz. 9.30 zbiórka wszystkich towarzystw, obywateli i innych na placu targowym. O godz. 10 wymarsz pochodu do kościoła. O godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie wymarsz pochodu na targowisko, gdzie będzie przemówienie i rozwiązanie pochodu. Po południu o godz. 6.30 Koncert na sali p. Szwedy. O godz. 7 uroczysta akademja. Występ towarzystw. śpiew, tańce.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 9 listopada za: 100 złotych 46.97 marek niemieckich, 100 marek niemieckich 212.79 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 9 listopada 1928 r.

Płacono za: 100 franków francuskich 34.74 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.17 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.06 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 9 listopada 1928 r.

Żyto 34.20. Pszenica 42.70. Jęczmień browarowy 35.50 do 37.50. Mąka pszeniczna 65 proc. 61.50—64.50. Mąka żytnia 70 proc. 47. Owies 33—34.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Podwyższenie cen za gaz.) Tutejsza gazownia podwyższyła ceny za najem gazomierzy i oświetlenie od 1 grudnia roku bieżącego, a więc za listopad. Gazownia uzasadnia podwyżkę cen podwyższeniem cen węgla i zwiększenie kosztów własnych, zwłaszcza robocizny.

— (Aresztowanie.) Policja przytrzymała Franciszka i Alojzego B. z Król. Huty pod zarzutem kradzieży bloków żelaza. Poszkodowaną jest firma „Górnośląski Handel Żelaza“ w Król. Hucie.

— (Kradzież w składzie.) Do składu Marji Filipczykowej wszedł złodziej i skradł z niezamkniętej kasy 410 złotych. Kupcowa wyszła ze sklepu tylko na kilka minut. Wypadek ten świadczy, jak bardzo należy strzedz się przed złodziejami.

— (Trup na hałdzie.) Na hałdzie przy ulicy Florjańskiej znaleziono trupa mężczyzny. W kieszeniach ubrania nie znaleziono żadnych papierów, przeto nie wiadomo, skąd zmarły pochodził i jak się nazywał. Nie ulega wątpliwości, że jest to trup biednego bezdomnego. Śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wykład wygłoszony w „Kasynie“.) W minioną środę prezes „Kasyna Polskiego“, p. dr. Kostka, wygłosił wykład pod tytułem: „W 10 rocznicę odrodzenia państwa polskiego“. Prelegent dla lepszego uwydatnienia dotychczasowego dorobku Polski odrodzonej, nakreślił najpierw szczegółowy obraz zniszczenia i chaosu, jaki przedstawiały ziemie polskie z końcem 1918 roku: $^{6}/_{7}$ kraju niszczonych wojną światową, 4½ miljona ha roli odłogiem, t. j. ¼ część ziemi całego państwa, 1 900 000 budynków spalonych, zniszczony inwentarz, zrujnowane fabryki, tabor kolejowy, olbrzymie rekwizycje — oto warsztat pracy, na którym rozpoczęto budowę w najbardziej niesprzyjających warunkach, tocząc wojnę z Rosją, Czechami i Ukraińcami, walcząc o Górny Śląsk, tworząc administrację, wojsko, skarbowość. Nieposlednią trudnością był również spadek po zaborach. Gospodarcze i prawne rozdarcie, wyniszczenie materjalne i kulturalne. Osobną wzmiankę poświęcił mówca trudnościom natury psychologicznej jak brakowi zalet obywatelskich, które dopiero własne państwo wyrabia. Jeśli powstają w budowie usterki, to tłumaczą je nie tylko przytoczone wyżej trudności ale i pośpiech, z jakim budowę się prowadzi, pośpiech ze względu na sąsiadów zaborczych konieczny. Na tak obszernie odmalowanym tle zobrazował prelegent 10-letni dorobek narodu: jak ugruntowanie granic, stworzenie wojska i administracji, posunięcie naprzód unifikacji prawnej i gospodarczej, odbudowy zniszczonego kraju, olbrzymie inwestycje we wszystkich dziedzinach itd. Stwierdzeniem, że w budowie biorą udział wszyscy, poczynając od wodzów, których Opatrzność postawiła na czele narodu, do chłopa i robotnika polskiego, zakończył p. dr. Kostka swój interesujący odczyt. — Następny odczyt p. t. „Zwyczaje weselne ludu śląskiego“ wygłosi w przyszłą środę, dnia 14 listopada naczelnik gminy pan Polak.

Godula w Świętochłowickiem. (Sprawy gminne.) W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którem dla upamiętnienia odrodzenia Polski uchwalono urządzić Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. — Miejscowy plac targowy przemianowano na plac Wolności. Na placu tym zostaną w przyszłym roku urządzone planty. — Z okazji obchodu w całej Polsce „Dnia Oszczędności“ Rada gminna uchwaliła dla dziatwy szkolnej kwotę 100 złotych, która podzielona zostanie pomiędzy 20 dzieci szkolnych po 5 zł za nadzwyczaj pilną naukę. Ma to być zachętą młodzieży szkolnej do pilności w nauce i do oszczędności. — Na urządzenie komunikacji autobusowej Ruda — Godula — Król. Huta uchwalono jedną trzecią potrzebnego kapitału czyli 33.333,70 zł, jednakże z zastrzeżeniem, że siedzibą Towarzystwa Autobusowego będzie Godula. Do tego związku mają przystąpić jako udziałowcy gminy Orzegów, Godula i Lipiny. — Na rzecz komitetu obchodu przyszłego święta narodowego uchwalono 1000 zołtych.

Kamień w Świętochłowickiem. (Budowa ratusza.) Gmina Kamień buduje ratusz. W tych dniach odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Krupa.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. Jednorazowa zapomoga dla biednych i bezrobotnych miasta Mikołowa.) Magistrat miasta Mikołowa uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu udzielić miejskim biednym i bezrobotnym z okazji dziesięciolecia rocznicy istnienia Państwa Polskiego jednorazową zapomogę, mianowicie: każdemu miejskiemu biednemu wsparcie w wysokości wypłaconego mu wsparcia w dniu 1 listopada roku bieżącego. — Każdemu bezrobotnemu, pobierającemu bony, wsparcie w wysokości udzielonych w październiku roku bieżącego bonów. Powyżej podane wsparcie wypłacać będzie w dniu 10 listopada Kasa Miejska w Mikołowie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Odnowienie ołtarzy.) Staraniem Związku Matek Chrześcijańskich odnowione zostaną jeszcze dwa boczne ołtarze w starym kościele, ponieważ wobec nowego głównego ołtarza oraz odnowionego ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej wygląd bocznych dawno nieodnawianych ołtarzy nie robi przyjemnego wrażenia. Po odnowieniu wygląd wszystkich ołtarzy będzie jednakowy, co będzie dla oczu przyjemne i posłuży do większego zbudowania wiernych. Odnowienie tych bocznych ołtarzy ma być miłą niespodzianką dla powracającego z dalekiej podróży W. ks. proboszcza Reginka. Tak uchwalił Związek Matek Chrześcijańskich. Poświęcenie tych odnowionych ołtarzy odbędzie się w niedzielę 18 b. m.

— (Z posiedzenia rady miejskiej.) Rada miejska zatwierdziła odstąpienie terenu na rozszerzenie boiska dla gimnazjum państwowego. — Uchwaliła następnie stawki za prąd i czynsz liczników dla celów przemysłowych. — Udzielono jednorazowej subwencji 300 zł dla wystawy rzemieślniczej i 300 zł na odbudowę bocznych ołtarzy w starym kościele. Znamienne było wystąpienie przy tym punkcie (nieprzyjaźne Kościołowi) radnego polskiego p. Wiktorowskiego. Byłoby dobrze wiedzieć, dlaczego głosował przeciw subwencji na odnowienie ołtarzy. Niech zabierze głos i objaśni wyborców. W miejsce ustępującego p. Nogę wybrano jako radcę sierot p. Spyrkę, a do komisji rewizyjnej p. Celnera. Na wniosek stowarzyszenia polskich inżynierów uchwalono ku uczczeniu 10-lecia niepodległości odstąpić teren pod monumentalną budowę Domu Związkowego przy ulicy 3 Maja i Gimnazjalnej. — Zatwierdzono wydzierżawienie parceli przy ulicy Gliwickiej Polskiemu Klubowi Tenisowemu na budowę kortów tenisowych na 5 lat po 3 zł rocznie.

— (Święto młodzieży.) W niedzielę 18 listopada obchodzi tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży (męskiej i żeńskiej) święto swego patrona. W sobotę po południu będzie sposobność do spowiedzi św. w starym kościele. W niedzielę udają się związki młodzieży z Domu parafjalnego w pochodzie na sumę do kościoła św Antoniego. Tam będzie wygłoszone kazanie okolicznościowe. Podczas uroczystej sumy członkowie stowarzyszenia przystąpią wspólnie do Stołu Pańskiego. Po południu o godz. 4 odbędzie się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki w sali domu parafjalnego. Ks. patron uprasza rodziców, aby wzięli udział w akademji Stowarzyszenia Młodzieży.

Gaszowice. (Poświęcenie kamienia węgielnego — święto młodzieży.) W minioną niedzielę odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego nowej szkoły ludowej. Po nieszporach wyruszyła procesja na plac budowy. Parafjanie śpiewali pieśń „Kto się w opiekę“. Po dokonaniu aktu poświęcenia W. ks. Broda wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie zabrał głos przewodniczący Ligi katolickiej pan Mazurek. Jako trzeci mówca przemówił do licznie zebranych mieszkańców W. ks. proboszcz Kuczka z Lysek, który także przybył na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego „Boże coś Polskę“. Ubolewać należy, że mimo zaproszenia „szkoła“ nie wzięła udziału w uroczystości — z wyjątkiem jednego nauczyciela. Nie podajemy przyczyny, aby nie wywoływać nieprzyjemnych zgrzytów. — Po tej uroczystości obchodziliśmy także święto oszczędności w lokalu p. Kolorzowej. Ks. Broda wygłosił dłuższy referat o oszczędności. Następnie Stowarzyszenie Młodzieży odegrało sztukę teatralną p. t. „Dwaj bracia“. Członkowie wymienionego związku obchodzili równocześnie rocznicę założenia stowarzyszenia oraz święto patrona św. Stanisława. Amatorzy wywiązali się znakomicie ze swego zadania.

Rzędówka w Rybnickiem. (Trup na szynach.) Na torze kolejowym pomiędzy Rzędówką a Szczygłowicami znaleziono zwłoki kolejarza Kopki. Dotychczas nie stwierdzono, czy w tym wypadku zachodzi samobójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek. Kopka był

bardzo porządnym i sumiennym człowiekiem, przeto ogólnie istnieje przypuszczenie, że spotkało go nieszczęście.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (400-lecie pierwszego urzędu górniczego na Górnym Śląsku.) W dniu 14 bm. mija 400 lat od chwili założenia pierwszego urzędu górniczego na Górnym Śląsku, mianowicie w Tarnowskich Górach. W roku 1528 ks. Jan Opolski wydał pierwszą ustawę górniczą, opartą na polskiem prawie olkuskiem i prawie frankońskiem. Równocześnie ten sam książę nadał herb śląskiem władzom górniczym. Z okazji tej rocznicy odbędzie się w ściśłem gronie górników uroczystość.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Włamanie do mieszkania.) Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do pokoju mieszkalnego Józefa Kwaśnego. Pokój był zamknięty, lecz nikt w nim nie mieszkał. Włamywacze wybili szybę w oknie, poczem przez otwór weszli do mieszkania i skradli 2 pierzyny, kilka poduszek, ubrania i różne przedmioty. Sprawców dotychczas nie wyśledzono. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

— (Koniec strajku.) W fabrykach mebli giętych firmy Thonet-Mundus w Jasienicy i Buczkowicach wybuchł strajk na tle ekonomicznem, albowiem zarządy fabryk żądaniu robotników 25-proc. podwyżki płac zadość uczynić się wzdrygały. Po 5-tygodniowej przerwie w pracy robotnicy, otrzymawszy zaledwie 5-procentowe polepszenie płac, przystąpili w piątek na nowo do pracy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Wywrotowcy pod kluczem.) W ostatnich dniach komuniści na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego wszczęli ożywioną działalność. W szeregu miejscowości wywieszono transparenty czerwone z napisami „Niech żyje 10-lecie rewolucji rosyjskiej“. Między innemi transparent taki wywieszono na przewodach telegraficznych wsi Wojkowice Komorne, gdzie udało się zaaresztować sprawców, mianowicie Juljana i Marję Zimnych. W innych miejscowościach, jak naprzykład w Czeladzi, sprawców nie udało się dotychczas przytrzymać.

Warszawa. (Parowóz wpadł na pociąg osobowy.) Na stacji Czeremcha, w dyrekcji wileńskiej, parowóz, zdążający do Hajlówki w puszczy Białowieskiej, wyjechał ze stacji przed sygnałem i wpadł na pociąg osobowy linji Wilno—Lubin. Parowóz strzaskał zupełnie jeden z wagonów, wskutek czego 7 osób zostało rannych. Maszynistę, który zdołał się uratować, aresztowano.

Warszawa. (Wielkie nieszczęście autobusowe.) Na szosie pod Koninem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Gdy autobus, prowadzony przez właściciela i szofera jednocześnie, Ludwika Makorowskiego, znalazł się na zakręcie, tylne koła pośliznęły się na rozmokłej szosie, wskutek czego autobus przechylił się i z całym rozpędem stoczył się do rowu. Rozległ się trzask zgruchotanej karoserji i podwozia. Z pod szczątków autobusu wydobyto 7 ciężko rannych osób. Makorowskiego aresztowano.

Bydgoszcz. (30 zawiedzionych narzeczonych.) W miejscowej prasie od szeregu dni ukazywały się jednobrzmiące inseraty pewnego osobnika, który rekomendował się jako właściciel fabryki maszyn w Pleszewie, szukając tą drogą żony. Osobnik ów otrzymał setki listów od chętnych zamążpójścia niewiast, z któremi zdołał też nawiązać bliższe stosunki. Zdarzyło się, iż jednego dnia zaręczył się z 20 naiwnemi niewiastami, oznaczając nawet dzień ślubu. U niektórych swoich „narzeczonych“ mieszkał i jadał, a wreszcie wszystkie naciągnął na doraźną pożyczkę, sięgającą sumy kilku tysięcy złotych. Czując się niepewnym w Bydgoszczy, pomysłowy oszust znikł z miasta, pozostawiając moralnie i materjalnie poszkodowane „narzeczone“ w nieutulonej rozpaczy.

Z dalszych stron.

Norhausen. (Kot podpalaczem.) W fabryce mebli Fryderyka Wildta wybuchł nagle pożar, który doszczętnie strawił zabudowania i składy. Ponieważ Wildt znajdował się ostatnio w wielkich kłopotach pieniężnych i właśnie przed kilku tygodniami ubezpieczył fabrykę na 21 tysięcy marek, padło podejrzenie, że on sam jest sprawcą pożaru. Aresztowany i stawiony przed sędzią śledczym, Wildt opowiadał, iż kot jego, wlazłszy do pieca, gdzie jeszcze tlił się ogień, wyskoczył z niego z przylepionym na grzbiecie palącym się kłakiem i pobiegł w stronę składów. Po chwili składy poczęły dymić, w ślad za czem szybko wybił się płomień, który w krótkim czasie strawił wysuszone meble i drewniane budynki. Wobec takiego tłumaczenia, sędzia śledczy zażądał, aby przyniesiono mu kota. Na grzbiecie zwierzęcia istotnie znalazł on ślady spalenizny. Przekonany tym dowodem, sędzia uwolnił Wildta oraz sprawcę pożaru.

PROGRAM
obchodu 10-ciolecia Odrodzenia Państwa Polskiego w Katowicach.

Sobota, dnia 10 listopada:

1. Rano we wszystkich szkołach powszechnych i średnich poranki a w koszarach odczyty dla wojska.

2. Od godz. 14—16 dla wojska i młodzieży szkolnej bezpłatne przedstawienia we wszystkich kinach.

3. Od godz. 16—18 dla młodzieży szkolnej akademja w Teatrze Polskim.

4. Od godz. 18 iluminacja świetlna wszystkich domów mieszkalnych i gmachów państwowych.

5. O godz. 21 capstrzyk wojskowy na ulicach miasta: wyjdzie z koszar 73 pp. przy ul. Raciborskiej. Alarm nocny urządzi Przysposobienie Wojskowe łącznie z powstańcami.

Niedziela, dnia 11 listopada do południa:

6. Od godz. 9—10.20 nabożeństwo pontyfikalne w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła, odprawi J. E. ks. biskup dr. Lisiecki. Dla wojska odbędzie się równocześnie nabożeństwo polowe na placu przy parku Kościuszki. W nabożeństwie tem biorą udział władze wojskowe oraz organizacje wojskowe i półwojskowe. W nabożeństwie katedralnem biorą udział przedstawiciele wszystkich ciał cywilnych, ciał dyplomatycznych, oraz reszta związków.

7. Godz. 14-ta pochód przez miasto i defilada przed reprezentantami władz cywilnych i wojskowych przy wylocie ul. Wawelskiej i ul. 3-go Maja.

Pochód zakończy się na rynku przemówieniem pana Wojewody.

Porządek pochodu:

Po nabożeństwie polowem wyrusza: wojsko, policja, straż graniczna i organizacje półwojskowe do defilady ul. Kościuszki, Zielona, Mikołowską, Matejki, Placem Wolności i ulicą 3-go Maja. Za organizacjami półwojskowemi przyłączą się:

1. szkoły na rogu ul. Zielonej i Kościuszki, ustawione poprzednio na ul. Kościuszki, między ulicą Zieloną a Andrzeja, czoło przy ulicy Zielonej,

2. organizacje kobiece na rogu ulicy Zielonej i Drzymały, ustawione na ul. Drzymały,

3. Związek Uchodźców Śląskich na rogu ul. Wandy i Zielonej, ustawiony na ul. Wandy,

4. Związki urzędnicze na rogu ul. Kilińskiego i Zielonej, ustawione na ul. Kilińskiego,

5. organizacje społeczne na rogu ul. Zielonej i Mikołowskiej, ustawione na ul. Mikołowskiej między ul. Zieloną a Poniatowskiego,

6. Związki zawodowe na roku ul. Mikołowskiej i Raciborskiej, ustawione na ul. Raciborskiej,

7. Związki sportowe na placu Wolności, zbiórka na placu targowym.

Po odbytej defiladzie wojsko, policja i straż graniczna odmaszerują. Wszystkie organizacje i związki ustawią się na Rynku, gdzie po przemówieniu pana Wojewody nastąpi rozwiązanie pochodu.

Niedziela, dnia 11 listopada po południu:

O godz. 13 na Rynku wspólny koncert trzech orkiestr, wojskowej, policyjnej i kolejowej.

O godz. 15.30 popularne przedstawienie w Teatrze Polskim (opera „Zygmunt August“), poprzedzi hymn narodowy i przemówienie przedstawicieli Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych.

O godz. 19.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim (dramat St. Wyspiańskiego) poprzedzi hymn narodowy i przemówienie prezesa rady miejskiej p. dr. Wł. Dąbrowskiego.

Wieczornice ludowe.

Poza tem w niedzielę 11 listopada b. r. na terenie Wielkich Katowic odbędzie się szereg wieczornic ludowych, jak następuje:

Centrum miasta: 1. W Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła o godzinie 16.30, urządzona staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej.

2. W Domu Związkowym przy kościele N. M. P. o godz. 19-tej dla Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej.

3. O godz. 18 w sali „Tivoli“ przy ul. Kościuszki, urządzona staraniem Związku Strzeleckiego.

Ligota. O godz. 17 w lokalu p. Jeżeli, odbędzie się wieczornica ludowa dla obywateli Ligoty, Panewnika, Ochojca i Piotrowic. Na program akademji złożą się: przemówienie kierownika szkoły p. Stachowskiego, występy chóralne „Lutni“, przedstawienie teatralne, odegrane przez młodzież oraz wyświetlenie filmu: „Wojsko polskiej od r. 1918 do chwili obecnej“.

Brynów. O godz. 18 w sali p. Rzychonia dla obywateli Brynowa i Katowickiej Hałdy. Program wieczornicy następujący: wykład, przedstawienie teatralne i występy chóru „Kościuszko“.

Załęże. O godz. 18.30 w sali p. Wismacha dla obywateli Załęża i Załęskiej Hałdy odbędzie się wieczornica z następującym programem: wykład kier. szkoły p. Magrysia, śpiewy chórów „Szopen“ i „Halka“, przedstawienie teatralne oraz żywy obraz.

Dąb. O godz. 16.30 w lokalu p. Tomasza Kosza dla obywateli Dębu i Józefowca. Na program wieczornicy złożą się: wykład, śpiew chórów „Cecylja“ i „Agnieszka“ oraz przedstawienie teatralne.

Zawodzie. O godz. 18 w lokalu p. Dajki odbędzie się akademja z następującym programem: wykład, śpiewy, deklamacje, przedstawienie teatralne i popisy gimnastyczne.

Bogucice. O godz. 18 w sali p. Kozy odbędzie się wieczornica z następującym programem: wykład, występ Tow. śpiewu „Ligoń“ i „Lira“, deklamacje i przedstawienie teatralne.

Magistrat m. Katowic na ostatniem posiedzeniu uchwalił powyższe imprezy zwolnić od podatku.

Odznaki pamiątkowe.

W czasie uroczystości sprzedawane będą w Katowicach i na całym Śląsku odznaki pamiątkowe 10-lecia po 50 gr. i po 1 złotym, wydane przez Tow. Czytelni Ludowych. Zysk ze sprzedaży na cele oświatowe tego towarzystwa.

Belfort. (Krzyż na szczycie górskim.) W Sabaudji, na alpejskim szczycie Crion, wznoszącym się na 7000 stóp nad poziom morza, zbudowano żelazny krzyż wysokości 16 stóp. W dniu jego odsłonięcia i poświęcenia u stóp krzyża odprawioną została msza św. w obecności 52 osób, z których znaczna część przystąpiła do Stołu Pańskiego.

Z całego świata.

Nieznany list Wilhelma II do cesarzowej matki Marji Teodorówny.

W związku ze śmiercią Marji Teodorówny, „Neues Wiener Journal“ ogłasza list, pisany w 1905 r. przez cesarza Niemiec Wilhelma II do carowej Rosji, matki Mikołaja II z powodu zamieszek, zaszłych w Moskwie a wywołanych wiadomościami o porażce rosjan przez japończyków. List ten datowany 20 lutego z Berlina, podaje rady, w jaki sposób najskuteczniej możnaby zażegnać niezadowolenie mas i wzmocnić popularność cara.

„Jako prawdziwy przyjaciel w czasach pomyślnych — pisze Wilhelm — nie opuszczę Nikiego (zdrobniałe imię Mikołaja, którem go nazywano w kółku rodzinnem) i w czasie potrzeby i niebezpieczeństwa“. Potem następuje życzliwa rada, aby car udał się osobiście na front, w celu podtrzymania ducha w wojsku, lecz przestrzega go, aby nie przedsiębrał żadnych na swą rękę posunięć, a dobrał sobie fachowego doradcę, np. w osobie jenerała Grippenberga, w przeciwnym bowiem razie grozi katastrofa.

Wilhelm ostro krytykuje poczynania reformatorskie ks. Mirskiego i wyraża przekonanie, że car, jadąc na front winien ustanowić regentką cesarzową matkę. Powinien jednocześnie przyobiecać w swojem imieniu poczynienie pewnych ustępstw, zgodnych z duchem czasu, aby naród uspokoić. Oczywiście, że dla wprowadzenia ich w życie należy użyć ludzi twardych, nie zaś idealistów.

Na zakończenie oświadcza jeszcze raz, że list jego był powodowany przepełnionem miłością sercem dla drogiego Niki i kochanej Alicji.

A w roku 1918... car, opuszczony przez przyjaciół, był zamordowany w Ekaterynburgu.

Amerykańskie zachcianki.

Jak to już donosiliśmy, miljoner amerykański Rockefeller zakupił za gotówkę na własność całe miasto Williamsbourg. Widocznie osobliwy pomysł Rockefellera, który wymagał dłuższego czasu do urzeczywistnienia, nie dał spać spokojnie innym miljonerom amerykańskim, bo słychać, że dwaj inni występują również z niezwykłymi pomysłami, aby okazać światu, że i oni rozporządzają miljonami i potrafią niemi szafować hojnie. Jeden z nich — z rodziny Astorów — zakupił oto małą wyspę na rzece Missisippi, obecnie niezamieszkałą i zamierza ją przekształcić na raj bogaczów, pełny pałaców i przepięknych gmachów. Drugi — nazwiskiem Morgan — znany również jako wielki bogacz — wpadł na szczególniejszy pomysł, bo oto chce zakupić całą republikę, wprawdzie małą, ale zawsze niezależną. Jest to Andorra, kraik położony w kotlinie gór Pyrenejskich na granicy Francji i Hiszpanji. Rzeczpospolita ta obejmuje 6 parafij i 40 małych osiedli, zamieszkała tylko przez włościan i pasterzy, a istniejąca już przeszło 1100 lat. W roku 1607 dostała się pod opiekę Francji i dotąd ten stosunek się utrzymał, za co Francja otrzymuje od dawien dawna rocznie aż 960 franków. — Rządy w kraju sprawuje rada, złożona z 24 mężów wybieranych na 4 lata przez ojców rodzin. Mieszkańców liczy kraj koło 6000; nie czują się oni ani Francuzami ani Hiszpanami, a są nawet o tyle wolni, że nie płacą wcale podatków. — Otóż ten kraik chciałby nabyć Morgan, ofiarując zaś 3 miljony dolarów i zapewniając mieszkańcom, że nie będą i nadal płacili żadnych podatków.

Dotąd nie wiadomo, jaką rada Andorry dała odpowiedź na propozycję Morgana.



Wulkan Aetna.

Góra ognista „Etna“ na Sycylji jest 3279 metrów wysoka, a począwszy od 2800 metrów wiecznym śniegiem pokryta. Główny krater ma obwodu 3 kilometry; na zboczu górskiem powstały dwa nowe mniejsze kratery, buchające dymem i ziejące lawą. Ostatni groźny wybuch Etny był 28-go grudnia 1908 — wtedy miasto Mesyna zostało zniszczone, a 100 tysięcy ludzi straciło życie.

O obecnej czynności wulkanu podajemy od dni kilku wiadomości telegraficzne w naszej gazecie. — Na rycinie widzimy pełnej grozy czynność strasznej góry ognistej.

Sprawy towarzystw.

Z katowickiego koła miejscowego Z. O. K. Z. W środę, dnia 14 listopada o godz. 19.30 odbędzie się na sali „Strzechy Górniczej“ przy ul. Andrzeja 21 zebranie członków koła. — Dwa referaty!

Roździeń-Szopienice. W niedzielę, dnia 11 listopada po południu o godz. 4 w szkole w Roździeniu odbędzie się z Towarzystwa Katolickich Młodzieńców zebranie, połączone z akademją z okazji 10-lecia niepodległości państwa polskiego. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Dąb. Zarząd Towarzystwa Wycieczk. „Szarotka“ przypomina niniejszem swoim członkom i członkiniom, że zbiórka celem wzięcia udziału w uroczystości 10-lecia niepodległości państwa polskiego, t. j. w niedzielę 11 listopada odbędzie się o godz. 8.45 rano przy szkole II. Zarazem apeluje się, żeby jak najliczniej wzięto udział w akademji, która się odbędzie o godz. 4 po południu w sali p. Tomasza Kosza.

Program radjowy.

Niedziela, 11 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 8.45 Dzwon Zygmunta na Wawelu. — 9.30 Rewja wojskowa na Polu Mokotowskiem w Warszawie. — 12.10 Koncert. — 14.30 Uroczysta akademja: a) Katowice: przemówienia Wojewody p. dr. Grażyńskiego, J. E. ks. Biskupa dr. Lisieckiego; b) Kraków: gen. brygady p. dr. Zająca, konsula gen. p. dr. Szczepańskiego. — 17.00 Uroczysta akademja z Filharmonji warszawskiej. Przemówienia gen. Rydza-Śmigłego i dr. Śliwińskiego. — 18.15 Słuchowisko dla młodzieży. — 20.00 Pochód historyczny. — 21.00 Akademja z klubu urzędników państwowych. — 22.00 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111: 8.45 Dzwon Zygmunta z Wawelu. — 9.30 Rewja wojsk na Polu Mokotowskiem. — 12.100 Poranek symfoniczny. — 14.30 Transmisja uroczystych akademij ze stacyj: Katowice, Kraków i Wilno. — 17.00 Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji. — 18.15 Słuchowisko dla dzieci i starszych. — 20.00 Transmisja pochodu historycznego obrazujący dzieje walk o niepodległość. — 22.00 Uroczysta akademja klubu urzędników państwowych.

Kraków, fala 566: 8.45 Dzwon Zygmunta. — 19.30 Rewja wojsk na Polu Mokotowskiem. — 11.30 Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod dom im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach. — 12.10 Koncert. — 14.30 Transmisja uroczystych akademij ze wszystkich stacyj polskich. — 17.00 Przemówienie gen. Rydz-Śmigłego, dr. Śliwińskiego i innych. — 18.15 Słuchowisko dla młodzieży. — 20.00 Pochód historyczny. — 22.00 Uroczysta akademja z klubu urzędników państwowych, następnie muzyka.

Poznań, fala 344.8: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.15 Akademja z okazji święta narodowego. — 14.30 Akademja ze wszystkich stacyj polskich. — 17.00 Akademja Filharmonji warszawskiej. Przemawia gen. Rydz-Śmigły i inni. — 18.15 Słuchowisko dla młodzieży. — 19.00 Koncert. — 20.00 Pochód historyczny. — 22.00 Sygnał czasu i nadprogram. — 22.40 Muzyka.

Wrocław, fala 322.6: 9.30 Poranek muzyczny. — 11.00 Nabożeństwo z Gliwic. — 12.00 Koncert. — 14.00 Pogadanka ogrodnicza. — 14.35 Szachy. — 16.05 Odczyt: Sylwetki akademji literackiej. — 17.00 Transmisja z Gliwic. — 18.25 Koncert mandolinistów. — 19.20 Odczyt dla pań. — 19.45 Odczyt sportowy. — 20.15 Transmisja ze Strzelnicy.

Berlin, fala 488.9: 8.55 Dzwon zegara z kościoła garnizonowego. — 9.00 Nabożeństwo. — 11.00 Uroczystość z okazji dziesięciolecia zawieszenia broni. — 11.30 Koncert. — 14.30 Program dla rolnika. — 16.00 Odczyt. — 16.30 Muzyka. — 19.00 Odczyt. — 19.30 Przygody Niemki w Indjach. — 20.00 Program wieczorny. — 21.00 Pieśni Schuberta.

Wiedeń, fala 217.2: 10.20 Gra na organach przez organisty Pecha. — 11.00 Koncert. — 16.00 Koncert. — 18.00 Odczyt: Ekspresem przez Amerykę. — 18.45 Koncert. — 19.30 Koncert robotniczy.

Poniedziałek, 12 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 8.45 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.25 Program dla dzieci starszych i młodzieży. — 17.10 Audycja poświęcona poezji polskiej. — 17.35 Odczyt: Z dziejów miasta Mysłowic. — 18.00 Koncert z udziałem klubu mandolinistów „Halka“ z Roździenia-Szopienic. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikaty strażactwa. — 19.30 „Bery i bojki śląskie“. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Przemówienie ministra pełnomocnego Austrji (Transmisja z Warszawy). — 20.20 Transmisja z Poznania akademja wiedeńska ku uczczeniu święta narodowego. — 20.30 Odczyt w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu i hejnał. — 15.45 Komunikaty. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.25 Program dla dzieci i starszych. — 17.10 Wojsko polskie przed stu laty (Odczyt). — 17.35 Odczyt: Z cyklu organizowanego przez Min. Oświaty. — 18.00 Muzyka taneczna. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Literatura francuska. — 20.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 16.25 Program dla dzieci. — 16.55 Komunikat harcerski. — 17.10 Odczyty. — 18.00 Muzyka. — 19.25 Lekcja francukiego. — 20.00 Komunikaty i odczyt. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu i płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda i komunikaty PAT‘a. — 17.10 Odczyt: Św. Marcin. — 17.35 Odczyt T. C. L. — 18.00 Koncert. — 19.00 Lekcja francuskiego. — 19.25 Rzeczy ciekawe. — 19.50 Komunikat gospodarczy. — 20.00 Akademja ku uczczeniu święta narodowego Austrji. — 22.00 Sygnał czasu i nadprogram.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.30 Koncert. — 19.25 Szkoła Bredowa: Droga do oświaty ludowej. — 19.55 Przegląd sztuki i literatury. — 20.15 „Uwaga“, farsa Ludwika Lommel. — 21.25 Muzyka.

Berlin, fala 488.9: 15.30 Odczyt. — 16.30 Koncert organów z kościoła „Gedächtniskirche“. — 17.00 Muzyka. — 17.30 Sochaczewer odczyta własne nowele. — 18.30 Lekcja angielskiego. — 19.25 Szkoła Bredowa (odczyt). — 20.30 Koncert. — 21.00 „Z powrotem do Matuzalema“, sztuka Bernarda Shaw.

Wiedeń, fala 217.2: 10.45 Koncert, transmisja z uroczystego posiedzenia Austrjackiej rady narodowej. — 16.00 Koncert. — 18.00 Odczyt: „10 lat republiki austrjackiej“. — 18.45 Śpiew (ballady Loewego). — 19.30 „Złote runo“, opera Wagnera. Następnie koncert.

Wtorek, 13 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Koncert gramofonowy. — 16.55 Komunikat harcerski. — 17.10 Wykład historji Polski. — 17.35 Odczyt: „Twórcze poczynania Województwa Śląskiego w zakresie Kultury i Sztuki“. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 18.55 Rozmaitości. — 19.10 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 19.30 Odczyt: „Przeróbka ropy naftowej“. — 20.00 Odczyt: „Społeczna doniosłość haseł związanych z zagadnieniem szkoły pracy“. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi.

SPORT

Suchy kurs narciarski.

Śląski Klub Narciarzy w Katowicach urządza w czasie od 17 b. m. do 15 grudnia tak zw. „Suchy kurs narciarski“. Zadaniem kursu jest zaznajomienie uczestników z elementarnemi zasadami jazdy na nartach.

Ćwiczenia odbywać się będą w soboty od godz. 18—19 w Katowicach w sali Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Ks. Piotra Skargi.

Opłata za kurs wynosi 5 złotych od osoby, które należy uiścić przy zgłoszeniu.

Ponieważ kierownictwo kursu posiada ograniczoną ilość sprzętu narciarskiego do dyspozycji uczestników, wskazanem jest, aby biorący udział w ćwiczeniach posiadali o ile możności własny sprzęt narciarski. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Wychowania Fizycznego w Katowicach, Dom Żołnierza Polskiego, codziennie od godz. 9—15.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 10 b. m. 7.30 Zygmunt August.

Niedziela, dnia 11 b. m. 3.30 po południu Zygmunt August.

Niedziela, dnia 11 b. m. 7.30 wiecz. uroczyste przedstawienie „Wyzwolenie“.

NADESŁANE.

Ostrzeżenie dla wszystkich. O przeziębieniu posiadano dawniej bardzo mylne pojęcie i uważano je za chorobę zupełnie niewinną. Pogląd ten doprowadził do tego, że przeważnie nie zwracano na przeziębienie większej uwagi. I dlatego tylko epidemje influency i grypy zbierały tak obfite żniwo. Dzięki jednak celowej pracy lekarzy i władz sanitarnych, obecnie każdy jest doskonale uświadomiony, że nie wolno lekceważyć nawet najlżejszego przeziębienia. Najlepszym, wypróbowanym i ogólnie uznanym środkiem dla szybkiego i skutecznego zwalczania przeziębienia oraz dla niedopuszczenia do ewentualnych powikłań są tabletki Aspirin. Kilka tabletek wystarcza dla usunięcia przeziębienia i zapobieżenia różnym jego następstwom. Ot dlaczego tabletki Aspirin są znane na całym świecie.

Tabletki Aspirin w opakowaniu oryginalnym „Bayer“ z czerwoną opaską na płaskiem pudełku są do nabycia w każdej aptece.

Pokwitowanie. Na skutek odezwy do społeczeństwa polskiego wszystkich stanów i zawodów, wpłacili na Macierz Szkolną w Gdańsku w ostatnim czasie.

Wydział Powiatowy, Pszczyna	200.—	złotych
„Lignoza“ Sp. Akc., Katowice	200.—	„
Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Katowice	200.—	„
Magistrat Żory	100.—	„
„ Lubliniec	50.—	„
Wydział Powiatowy, Lubliniec	50.—	„

Ostatnie telegramy.

Historyczna szabla.

Warszawa. (PAT.) Dnia 8 bm. marszałek Piłsudski przyjmował w Belwerderze generała Maurina, — członka najwyższej rady wojennej i inspektora generalnego artylerji, specjalnie delegowanego przez rząd francuski z okazji 10-lecia Niepodległości Polski i uwolnienia Marszałka Piłsudskiego. Generał Maurin wręczył Marszałkowi statuetkę z sewrskiej porcelany, wyrażającą odwagę wojskową oraz w imieniu armji francuskiej szablę honorową, ukutą za czasów konsulatu francuskiego. Szablę tę miał wręczyć Bonaparte oficerowi, któryby odznaczył się wyjątkowem bohaterstwem na polu walki.

Za przykładem Niemców.

Warszawa. (PAT.) Posłowie i senatorowie klubu ukraińsko-białoruskiego wręczyli marszałkowi Sejmu pismo, w którem oświadczają, że nie mogą wziąć udziału w uroczystym obchodzie istnienia państwowości polskiej, urządzonym przez obie Izby Ustawodawcze.

Francja dekoruje premjera Bartla.

Warszawa. (PAT.) Dnia 9 bm. o godzinie 11-tej przed południem przybył do prezydjum Rady Ministrów ambasador Francji pan Laroche i wręczył prezesowi Rady Ministrów prof. Bartlowi odznakę wielkiej wstęgi francuskiej Legji Honorowej.

Narady zarobkowe.

Warszawa. (PAT.) W dniu 9 bm. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się z udziałem głównego inspektora pracy p. Klotta i zastępcy dyr. departamentu p. Ulanowskiego konferencja w sprawie podwyżki płac w przemyśle metalowym w okręgu Bielska, Białej i okolicy. Po całodziennych naradach przedstawiciele pracodawców zaproponowali przyznanie 5-procentowej podwyżki płac, podniesienie stawek minimalnych o 15 proc., dodatkową podwyżkę o 2 proc. dla giserów, ręcznie pracujących, oraz zawarcie umowy do 1 maja 1929 r. Przedstawiciele związków robotniczych propozycje te przyjęli. Podpisanie umowy nastąpi na miejscu w Bielsku.

Krwawe demonstracje.

Berlin. (PAT.) W rocznicę 10-lecia rewolucji niemiecki związek republikańskich Reichsbannerów, oraz stronnictwa, stojące na gruncie konstytucji wejmarskiej urządziły manifestacyjny wiec w centrum miasta, połączony z pochodem przez główne ulice Berlina. W czasie wiecu wielu przywódców socjalistycznych, centrum i demokratycznych wygłosiło przemówienia, wskazując na znaczenie przełomowe dnia 9 listopada 1928 r. dla przyszłego rozwoju niemieckiego. W czasie pochodu, doszło do starć między członkami Reichsbanneru i komunistami, którzy w tym samym dniu urządzili kontrdemonstrację. Kilka osób raniono.

Niedoszła uroczystość.

Wiedeń. (PAT.) Zapowiedziane na dzień dzisiejszy uroczyste posiedzenie rady związkowej z okazji 10-lecia republiki austrjackiej zostało odwołane, ponieważ socjal-demokraci oświadczyli, że nie wezmą udziału w posiedzeniu, któremu przewodniczyć będzie dr. Steigle, przywódca Heimwehry.

Wulkan Etna pustoszy okolice.

Katanja. (PAT.) Obecny wybuch Etny jest najsilniejszym ze wszystkich od r. 1900. Katastrofa zagraża niezmiernie żyznym okolicom. Władze nakazały ewakuację Nuncjato. Miejscowość Carumba wydaje się nieodwołalnie skazana na zagładę. Los miejscowości Ciarre i Riposto, ważnych ośrodków handlowych, wzbudza poważne obawy. Akcja ratunkowa usiłuje skierować potok lawy do morza.

Dlaczego Zogu 1-szy nie żeni się.

Wiedeń. Z racji objęcia rządów nad Albanją przez nowego króla, rozpisywano się o jego postanowieniu przyjęcia katolicyzmu i zaręczynach z jedną z córek króla włoskiego.

Co do przyjęcia religji katolickiej, nic dokładnie nie wiadomo; natomiast co się tyczy matrymonjalnych projektów króla albańskiego, napotykają one na bardzo poważną przeszkodę.

Prawa kraju Jerzego Skanderbega postanawiają, przynajmniej tak zapewniają Albańczycy, że Albańczyk nie może się dotąd ożenić, dopóki wszystkie jego siostry nie znajdą mężów. Zogu I-szy posiada dwie siostry. Przebywają one już od roku wraz z swą matką w jednem z pensjonat. wiedeńskich, oczekując na konkurentów, którzy jakoś się nie zjawiają. A nowy król przez ten czas traci cierpliwość.

Ile głosów otrzymał Hoover?

New York. (Tel. wł.) Według dotychczasowych obliczeń na Hoovera padło 19 milj. głosów, zaś na Smitha blisko 14 milj. Z wielu okręgów brak jeszcze szczegółowych obliczeń.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

List pasterski.

ARKADJUSZ

z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Katowicki Duchowieństwu i wszystkim Wiernym pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

Wielki naprawdę dzień zaświtał nam dzisiaj nad ukochaną, od Boga nam daną Polską, Ojczyzną naszą, i Naród wzniosłą, serca nasze krzepiącą przeżywa chwilę. Otóż po raz dziesiąty powraca dzień na zawsze już w dziejach naszych pamiętny, w którym przedziwnem zrządzeniem Opatrzności Bożej dokonał się ostatecznie cud Zmartwychwstania i Zjednoczenia naszego. Po raz dziesiąty powraca nam chwila, w której na rozkaz Boga, Wielkiego Narodów Hetmana, rozwiały się krwawe mgły i opary wojny wszechświatowej, kiedy Bóg zamknął zniszczeniem ziejące armat paszczęki, stłumił szczęk broni i powstrzymał potoki lejącej się krwi ludzkiej. Jak niegdyś na wzburzonem jeziorze Genezaret, tak również przed laty dziesięciu, wśród spienionych fal morza narodów świata całego powstał On, Wszechmocny, „rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uciszenie wielkie“. A owo pośród tej wielkiej, pierwszej ciszy powojennej, dziś właśnie temu lat dziesięć, poprzez te opadające na rozkaz Boży krwawe mgły i opary wojenne ukazuje się zdumionemu światu zapomniane, i zdawaćby się mogło, na zawsze już pogrzebane, a w naszej, naszej tylko pamięci i w naszych sercach jak ideał promienny przechowane oblicze najmilszej Matki Ojczyzny, Polski. Z grobu ona wówczas do nowego powstała życia, a gwałtem i przemocą od niej niegdyś oddzielone części znowu się z sobą zrastać poczęły. A my, dzieci pokoleń zdrodzonych w niewoli, my, cośmy tylko jedni na świecie całym mimo wszystko nigdy nie tracili nadziei, my, cośmy wiek cały modlili się i śpiewali:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie“,

myśmy wówczas, wśród ostatecznych, najszlachetniejszych, bohaterskich wysiłków wszystkich warstw i stanów narodu, wszystkich bez wyjątku Ojczyzny naszej części, myśmy ten cud Zmartwychwstania na własne oglądali oczy. Myśmy wówczas na własne uszy słyszeli, jak gdyby owo wołanie Boga-Zbawcy naszego: „Łazarzu, tobie mówię, wstań!“. Zaprawdę, Najmilsi moi, naród, który mówił o sobie wśród wiekowej, ostatecznej nędzy i niedoli: „Chociażby mnie Bóg nawet i zabił, w Nim będę pokładał ufność swoją“, ten naród, dziesięć lat temu, widział cudowne wskrzeszenie i zjednoczenie swoje, zanucił radosne Te Deum laudamus i śpiewał i śpiewa dziś jeszcze: „In te Domine speravi, non confundar in aeternum. — W Tobie, o Panie, złożyłem nadzieję, i nie doznam zawodu po wieki.“

Więc cóż dziwnego, że dzisiaj, w dziesiątą tej wiekopomnej chwili rocznicę, radością uniesione serca nasze. Więc cóż dziwnego, że dzisiaj w całej Polsce do pieśni dziękczynnej rozkołysane dzwony kościołów i więcej jeszcze, żywe dzwony serc naszych. Więc cóż dziwnego, że czcigodnym ojców i praojców naszych zwyczajem, cały naród w tej chwili skupiony u stóp ołtarzy Pana nad Pany, by Bogu złożyć dzięki i w poważnej zadumie zastanowić się nad wielkością od Boga otrzymanego daru wolności.

* * *

Nie ludzką, ale Bożą zaiste ręką pisane najpotężniejsze z wszystkich dzieło historji świata i ludzkości całej z wszystkiemi jej narodami. Bóg tę przedziwną księgę rozpoczął, „na początku“, wówczas przed dalekiemi lat tysiącami, „kiedy stworzył niebo i ziemię“, kiedy zapalił słońce i gwiazdy w przestworzu, kiedy utwierdził sklepienie niebieskie, a ziemię ozdobił wszystkiem co żyje, kiedy stworzył człowieka i tchnął w niego duszę żyjącą. Odtąd otwarta ta księga życia ludzkości i odtąd Bóg sam dzieje jej wypisuje według Swej woli i według niezbadanych wyroków Swej Opatrzności. Przecie już dzisiaj, z niedługiej zaprawdę przestrzeni pamięci naszej, widzimy jasno i oczywiście, że to, co w naszych oczach się stało i co najmilszą wskrzesiło Ojczyznę, nie z ludzkiego się stało przewidywania. My dzisiaj, w dziesięciolecie niepodległości Polski, tutaj u stóp ołtarzy Bożych, rozumiemy, że to w oczach naszych sam Bóg Wszechmocny, jak tyle już razy w dziejach, powstał i według Swej woli narodom świata całego nowe zgoła wskazał drogi, któremi pójść mają. Ręka Boża w księdze historji świata nową odwróciła kartę i nowe zaczyna pisać rozdziały. Zaiste, jest tak, jak powiada Pismo: „Pan to uczynił, a owo zdaje się to przedziwnem w oczach naszych“.

Przedziwnem. Ach, Najmilsi, któż to od nas lepiej zrozumieć i ocenić zdoła? Toć nad nami, jak ongi nad Izraelem, tak dosłownie spełniło się owo proroctwo Izajaszowe: „Ziemia wasza spustoszona, miasta wasze ogniem popalone, krainę waszą przed wami cudzoziemcy pożerają, i spustoszeje jak w zburzeniu nieprzyjacielskiem“. I owo drugie słowo, wypłakane w Trenach Jeremjaszowych: „Dziedzictwo nasze obróciło się do cudzych, domy nasze do obcych. Sierotami zostaliśmy bez ojca, matki nasze jako wdowy... Spadł wieniec z głowy naszej... Dlatego stało się smętne serce nasze, dlatego zaćmiły się oczy nasze. Dla Góry Syjonu, że zginęła...“

Lecz czemuż ja dzisiaj, Arcypasterz Wasz, w tę radosną odzyskanej wolności rocznicę, przypominam Wam, Najmilsi, lata niedoli i cierpień naszych? Czynię to z całą świadomością, aczkolwiek to czasy nie tak dawne, a czynię to dlatego, byśmy dziś właśnie tem głębiej odczuli, czem z łaski Bożej cieszyć się nam dano. Czynię to dlatego, byśmy choć na chwilę spojrzawszy na owe lata, kiedy to „wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń“, tem lepiej zrozumieli, że to, co się z nami stało „Pan uczynił, a owo zdaje się przedziwnem w oczach naszych“; byśmy zrozumieli, że tylko i jedynie ręka Pana nad Pany taką kartę dziejów ludzkości odwrócić mogła, by w niej nowy rozpocząć rozdział z imieniem Polski wolnej i niepodległej.

I jeszcze, jeszcze z jednego powodu.

Otóż te czasy naszego poniżenia, niewoli i rozdarcia, aczkolwiek tak straszne i bolesne i takie niedawne, jak gdyby już z pamięci nam uleciały. Tedy dzieje się, że my dzisiaj w wolnej Ojczyźnie naszej nie dość wysoko sobie cenimy tę wskrzeszoną nam Polskę i odzyskaną niepodległość naszą. Dzieje się, że z tej Ojczyzny naszej, wolnej i swobodnej, rzecz dziwna, nie dość radości i szczęścia czerpiemy. Dzieje się, że niepomni tego, co nam już raz wolność wydarło i Bożą na nas sprowadziło chłostę, do starych, narodowych, że tak powiem, powracamy grzechów. Wracamy, żal się Boże, do prywaty, do bratniej, aż do wzajemnej nienawiści posuniętej niezgody, do chęci użycia i nadużycia aż do wyuzdania, co w swym bezwstydzie już i ukrycia nie szuka i szerzy się jawnie po ulicach i rynkach miast naszych. Dzieje się, że zapominamy o Bogu i świętych prawach Jego, nie tylko w życiu naszem prywatnem, ale lękam się, byśmy o Nim i w życiu publicznem zapomnieć nie zapragnęli, o Nim, do którego w latach niewoli modliliśmy się i śpiewali:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić, Panie!“

Więc dobrze, Najmilsi moi, że w dziesiejszej radosnej godzinie chociaż na chwilę przypominam lata niewoli i niedoli naszej.

* * *

Słuchaj, Narodzie, ta Polska, Ojczyzna Twoja, ta sama, którą w ostatecznem tak niedawno temu widziałeś poniżeniu, ona dzisiaj jest, jest wolna, jest niepodległa, jest i wielka i potężna. Tylko Wy, Najmilsi, Wyście tak często smutni i przygnębieni, bo zapominacie o tem, co było, więc szczęścia obecnego ocenić nie umiecie. Przygnębienie kładzie się często na dusze Wasze, bo stare wśród nas zaczynają się szerzyć grzechy.

Dzisiaj, dzisiaj w całem ducha swego skupieniu słuchajcie! Słuchajcie! Z wyżyn Wawelu w dziesiątą niepodległości rocznicę stary Zygmunt dzwoni. I gra, i gra na całą Polskę, a z nim razem biją radosnym oddźwiękiem serca i dusze nasze. Słuchajcie! Naród cały w tej chwili śpiewa: Magnificat anima mea Dominum — albowiem uczynił mi wielkie rzeczy Ten, co jest Możny i Święte Imię Jego“, Słuchajcie! Na dalekiej Północy, jak ongi, polski nam szumi Bałtyk. Na południowej rubieży stanęły gór niebosiężnych szczyty na straży świętej ziemi naszej. Słuchajcie! Polskie łopocą sztandary, a w ich cieniu polski idzie żołnierz, i powiem Wam, że on dziś i każdej chwili rzec gotów, jak owi waleczni Machabeusze ludowi swojemu: „Ale my walczyć będziemy o dusze nasze i o prawa nasze. A sam Pan zetrze ich przed obliczem naszem, a wy się ich nie bójcie!

Patrzcie, Najmilsi, przez dziesięć lat wolności naszej, Kraj i Państwo nasze nietylko nie upadło, ale Bóg je podtrzymał, owszem rośnie i krzepnie w siłach swoich, by dać życie i szczęście wszystkim dzieciom swoim. Patrzcie, miljony, miljony ludu polskiego, jak zawsze, tak i dzisiaj przepełniają świątynie nasze, byleby tylko naród do dawnych nie powracał grzechów. Polonia semper fidelis — Polska zawsze wierna Bogu. Polska z woli Bożej dzisiaj gotowa przejąć i już przejęła wiekowe swe posłannictwo. Jak rycerz niezłomny legła u Wschodu granic i stała się tem, czem ongi była: Antemurale Christianitatis — Przedmurzem chrześcijaństwa.

Tedy dzisiaj, w tę dziesiątą niepodległość naszej rocznicę, padnij, Narodzie, na kolana. Niech Twe serce śpiewa dziękczynne Te Deum, gdy zaprawdę możesz o sobie powiedzieć: „Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy Ten, co jest Możny i święte imię Jego“.

Dan w Katowicach, w rezydencji Naszej biskupiej, dnia 1 listopada 1928 r.

† Arkadjusz
Biskup Katowicki.

Ks. Skrzypczyk
kanclerz.

We środę, 7 listopada 1928 o godzinie 9 wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, siostra, bratowa, teściowa i babka, ciotka i siostrzenica

Valeska Stabik z domu Herzog

w 53 roku życia.

Z prośbą o pobożne westchnienie zawiadamiają o tem w głębokim smutku

Tychy, Raciborz, Kranowitz, 7 listopada 1928

Kupiec August Stabik, mąż
Antoni, Katarzyna, Elżbieta
Anna, Gotfryd, Józef } dzieci
Anna Stabik z domu Mühlan, synowa
Dr. med. Franciszek Kornke
Karol Pajonk } zięciowie
Hans-Heinz, Rudolf, Joachim, wnuki.

Uprasza się uprzejmie o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 listopada 1928 o godz. 8 rano z domu żałoby w Tychach.

Rozpowszechniajcie :-: naszą gazetę! :-: